Nr. 214. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 23 Września 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18000 „	9000	4500 „	1500 „
W Polsce z przesyłką pocztową	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W innych państwach	30000 „	15000 „	7500 „	2500 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Ks. P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 1, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 120, S. Buchweitz, Fredry 4. T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16. Międzynarodowe biuro ogłoszeń i Galerja Lukas-Aberg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Ryczerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4. Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld. E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za cenę od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 80 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 130·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 160·— od wiersza. Na pierwszej stronie 250 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

W potrzasku

Kraków, 22 września.

Zawikłania na bliskim Wschodzie wzrastają. Mszczą się teraz na mocarstwach ich różne tajne knowania w czasie wojny prowadzone po linji ich skrajnie imperjalistycznych dążeń.

W dziesięć miesięcy po przystąpieniu Włoch do koalicji, Anglja, Francja i Rosja zawarły ze sobą tajny układ w sprawie całkowitego rozbioru Turcji. Według tego układu Rosja miała otrzymać Konstantynopol wraz z cieśninami i całą Anatolję, Francja Syrję i Cylicję, Anglja Mezopotamję i Arabję. Nowy aljant — Włochy dowiedziały się o istnieniu tego układu dopiero w kilka miesięcy później na skutek przypadkowej niedyskrecji dyplomacji greckiej. Sonnino zrobił wówczas ogromną awanturę sojusznikom i zagroził, że sam sprowokuje powrót gabinetu Giolittiego, co w ówczesnych stosunkach oznaczało nietylko natychmiastowy odrębny pokój Włoch z mocarstwami centralnemi, lecz także przejście Włoch z uzbrojoną armją na ich stronę. Dopiero wskutek tej groźby pojechali Lloyd George i Briand co prędzej do San Giovani di Moriana, aby tu układać się z Sonninem i Bosellim. Stanęło na tem, że zawarto nowy tajny układ niezmiernie charakterystyczny dla ówczesnej moralności politycznej, kiedy to aljanci nie walczyli jeszcze o panowanie demokracji, sprawiedliwości i wolności narodów. Ponieważ ani Anglja, ani Francja nie chciały zrzec się ani piędzi ziemi z tego, co sobie same z ciała Turcji wykroiły, przeto postanowiły zaspokoić pretensje Włoch kosztem Rosji, co było tem łatwiejsze, że Rosja na zjeździe nie była reprezentowana... Obiecano więc Włochom Smyrnę wraz z okręgiem, pod warunkiem atoli, że zgodzi się na to Rosja, o co Włochy musiały się już same starać.

Kiedy podczas rokowań pokojowych przyszło do dzielenia łupów, Sonnino wydobył pakt z San Giovani di Moriano i zażądał dla siebie Smyrny. Na to Clemenceau zapytał go, czy ma pozwolenie Rosji? Sonnino odpowiedział, że pozwolenia takiego niema i nie potrzebuje, ponieważ sami aljanci uznali, że Rosja przez zawarcie odrębnego pokoju z mocarstwami centralnemi, sama pozbawiła się wszelkich praw do udziału w łupach wojennych. Argument ten jednak pozostał bezskutecznym, ponieważ Wilson, Lloyd George i Clemenceau postanowili już byli Smyrnę ofiarować Grekom. Włochy więc wyszły z tego małoazjatyckiego interesu z kwitkiem, ale też z zatajonym gniewem przeciw sojusznikom.

Francja popierała oddanie Smyrny Grecji, dopóki na jej czele stał Venizelos, oddany Francji i mało okazujący ochoty do wysługiwania się Anglji. Ale Anglja dlatego właśnie obaliła ostatecznie Venizelosa i na jego miejsce powołała z powrotem usuniętego króla Konstantyna, który zgodził się być agentem polityki angielskiej w Małej Azji. Teraz Francja, nie mając już żadnego interesu w popieraniu greckiej »megale idea«, przerzuciła się ze swemi sympatjami na stronę Turcji i proklamowała zasadę konieczności utrzymania bytu państwowego Turcji...

Kemal pasza połamał kości Grekom i teraz ma minę taką, jakgdyby lada dzień chciał ruszyć na Konstantynopol, który Anglja przyzwyczaiła się tymczasem uważać już za swój. Gabinet londyński z nerwowym niepokojem ogląda się dokoła, aby zwerbować nowych obrońców »wolności« cieśnin, czyli innemi słowy tych, którzy byliby gotowi własnemi rękami wydobywać dla Anglji kasztany z ognia. W tym celu Londyn głosi zasadę, że sprawę wolności cieśnin powinny wziąć w ręce te państwa, które siedzą nad Morzem Czarnem. Tu jednak są sami klienci Francji, którzy bez jej pozwolenia nie ruszą z miejsca. Nadto zaś same przez się okazują mało zapału do podzielenia losu armji greckiej.

Anglja więc, chcąc nie chcąc, sama zabiera się do obrony »wolności cieśnin«, sprowadza wojska i wysyła apele do dominionów o pomoc. Ale dominiony okazują obojętność na to wezwanie. W samej rzeczy, co Kanadę, Australję lub Afrykę południową mogą obchodzić imperjalistyczne interesy Anglji nad Bosforem? — Wmówić zaś w mieszkańców tych dominionów, że idzie znowu o wolność i sprawiedliwość, nawet już prasa Northcliffa nie zdoła...

Tymczasem proklamowana przez Anglję zasada, że wolności cieśnin bronić powinny przedewszystkiem państwa nad Czarnem Morzem siedzące, dała rezultat, przez Foreign Office zupełnie nieprzewidziany. Oto rząd sowiecki w Moskwie odezwał się na ten apel bardzo sympatycznie, zwiastując w nocie Karachana do Londynu, że istotnie Rosja, jako największe państwo nad Czarnem Morzem, jest gotowa bronić wolności cieśnin, ale wspólnie z Kemalem, jako przedstawicielem Turcji, która jest drugiem z rzędu państwem co do wielkości i ważności interesów nad Czarnem Morzem

W ten sposób Anglicy znaleźli się w potrzasku, który nastawili dla innych.

Kemal pasza na wybrzeżu Dardaneli

Londyn, 21 września (AW). Według Reutera **obsadził Kemal pasza miejscowość Brighan, na południowem wybrzeżu Dardaneli, leżącej już w obrębie strefy neutralnej.** Równocześnie nadeszły tu wiadomości od Kemala paszy, że gotów jest uszanować nietykalność strefy neutralnej nad Bosforem, **lecz nie nad Dardanelami.** Opozycja atakuje rząd i domaga się **natychmiastowego zwołania parlamentu.**

INDJE WOBEC ZWYCIĘSTWA KEMALA.

Londyn, 21 września (AW). Biuro Reutera donosi z Bombaju: Zwycięstwa tureckie **obchodzone są bardzo uroczyście przez cały świat mahometański Indyj.** Dzień 17 września uznano jako dzień **modlitwy dziękczynnej.** Mahometańskie domy były bogato flagami ozdobione. Wyznawcy Islamu w uroczystych procesjach obchodzili miasto, niosąc tureckie sztandary i wydając okrzyki na cześć Turcji. Meczety były przepełnione wiernymi.

OBAWA ZAMACHU STANU W ATENACH.

Londyn, 21 września (AW). Według wiadomości z Aten do »Daily Telegraph«, koła monarchistyczne obawiają się **zamachu stanu** ze strony oficerów wenizelistów w Tracji. Monarchiści obawiają się, że stronnicy Venizelosa **podejmą marsz na Ateny.**

Angielskie przygotowania na lądzie i morzu

Londyn, 21 września (AW). Gabinet angielski uchwalił nadal **obradować w permanencji.** — Lloyd George powrócił wczoraj wieczór do Londynu. W nocy odbyło się **posiedzenie Rady gabinetowej,** która zajmowała się telegraficznem sprawozdaniem lorda Curzona odnośnie do rokowań jego z Poincarem i hr. Sforzą w Paryżu. Rząd angielski **jest zdecydowany nie wycofywać swoich wojsk z Czanaku i odeprzeć ewentualny atak ze strony Turków.** W dalszym ciągu czynią tu **przygotowania wojskowe na lądzie i morzu, a liczne oddziały wojsk wysłano już do Dardaneli.**

FRANCJA WYCOFAŁA WOJSKA Z CZANAKU.

Paryż, 21 września (AW). Korespondent Wolffa donosi: Jak »Petit Parisien« donosi, rząd francuski zarządził przez swojego komisarza w Konstantynopolu, **ściągnięcie oddziałów francuskich z miejscowości Czanaku** i przeniesienie ich na północny brzeg cieśniny Dardanelskiej.

Paryż, 21 września (PAT). »Temps« czyniąc aluzję do ostatniej noty francuskiej, przesłanej rządowi angielskiemu decyzji Francji **wycofania wojsk francuskich z Czanaku,** pisze:

Francja nie może w żadnej formie przyłączyć się do polityki, zalecanej przez półurzędową notę angielską, ogłoszoną przez agencję Reutera. Decyzja rządu francuskiego w sprawie **wycofania wojsk francuskich,** znajdujących się obecnie w Czanaku, stwierdza, że Francja w zupełności uznaje zasadę neutralności strefy cieśnin. **Jedynie w duchu pokojowym** poza wszelkiemi intencjami wywierania na Turków presji przez groźbę użycia siły zbrojnej, Francja przystąpiła do kroków, podjętych przez wysokich komisarzy państw sprzymierzonych u rządu Angory, który miał jedynie na celu danie mu do zrozumienia, że leży w interesie Angory, aby nie występowała z żadną akcją przeciwko Konstantynopolowi i cieśninom.

Nota francuska przesłana Foreing Office'owi zaznacza wyraźnie, że w żadnym wypadku **wojska francuskie nie będą mogły walczyć po stronie Grecji.** Decyzja ta jest powzięta w duchu ściśle pokojowym, w jakim od pierwszych dni rząd francuski rozważał sprawę uregulowania sytuacji na wschodzie w duchu koncepcji, zgodnej z zasadą utrzymania neutralności strefy cieśnin.

AMERYKA WOBEC KWESTJI WSCHODNIEJ.

Waszyngton, 21 września (PAT). W Białym Domu oświadczają, że **rząd nie zamierza w jakikolwiek sposób brać udziału** w wypadkach na wschodzie. Rząd polecił wysokim amerykańskim nie uczestniczyć w obronie Konstantynopola i cieśnin.

WYJAZD PREMJERA NOWAKA I MINISTRA JASTRZĘBSKIEGO NA G. ŚLĄSK.

Warszawa, 21 września (AW).

Kurjer« donosi, że w najbliższym czasie przyjeżdżają na Górny Śląsk prezydent **Nowak** i minister skarbu **Jastrzębski** w towarzystwie innych członków rządu, celem **zaznajomienia się z sytuacją.**

NOWELA DO ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Z Warszawy donoszą 20 bm.: Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o ordynacji wyborczej. Referował poseł Buzek, który jednocześnie będzie referentem na plenum.

POTYCZKI NA GRANICY RUMUŃSKIEJ.

»Chicago Tribune« donosi z Konstantynopola, że silne **bandy bolszewickie przekroczyły w sobotę Dniestr** i zaatakowały posterunki graniczne rumuńskie. Potyczki jeszcze trwają.

Autonomja Galicji wschodniej

Z Warszawy donoszą 21 b. m.:

Wczoraj w południe komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja, rozpatrywała projekt rządowy o samorządzie w trzech województwach wschodniej Małopolski.

Na wstępie premjer Nowak złożył uzasadnienie projektu, poczem przystąpiono do dyskusji ogólnej.

P. Głąbiński imieniem Z. L. N. oświadczył, że domaga się projektu ustawy o samorządzie dla wszystkich województw, aby wymienione w projekcie trzy województwa wschodniej Małopolski nie stanowiły wyjątku. Mowca oświadcza się za przejściem **do porządku dziennego nad tym projektem.**

Pos. Rataj imieniem P. L. L. oświadcza, że konieczną rzeczą jest rozpatrzeć projekt, nie w oderwaniu, ani pod kątem widzenia atutu wyborczego, lecz na tle sytuacji politycznej i na zasadzie wyjaśnień udzielonych przez rząd. Mowca uważa projekt za »malum necessarium«, poza tem oświadcza, że P. S. L. ma co do projektu zastrzeżenia, które zgłosi. Wypowiada się za szczegółową dyskusją.

Premjer Nowak w odpowiedzi na uwagi pos. Głąbińskiego o samorządzie dla wszystkich województw oświadcza, że wygotowanie takiego projektu musiałoby potrwać około 6 miesięcy.

P. Skulski zgadza się na zaakceptowanie projektu rządowego, jako podstawę do dyskusji. Mowca zaznacza, iż chciałby, aby dołączono do tego jako wstęp, ogólne zasady, na których byłyby oparty samorząd wojewódzki wogóle.

W imieniu P. P. S. wystąpił p. Niedziałkowski, który sprzeciwił się projektowi rządowemu, jako dającemu za mało i stanął na punkcie projektu P. P. S., a mianowicie na zasadzie autonomji terytorjalnej.

W imieniu N. P. R. przemawiał p. Fichna, zaś imieniem K. P. K. p. Starowiejski. Obaj mowcy stanęli na stanowisku przyjęcia projektu rządowego za podstawę. Zaznaczyć należy, że dzisiaj o godz. 10 rano odbyła się u prezydenta ministrów poufna konferencja w sprawie rozpatrywanego przez komisję projektu. — W konferencji tej brali udział zaproszeni przez prezydenta posłowie. Podnieść trzeba, że za projektem rządowym na zebraniu tem **oświadczyli się i marszałek Trąmpczyński i arcybiskup Teodorowicz.**

Warszawa, 21 b. m. Po wczorajszem posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie posłów z Małopolski wschodniej, na którem omawiano projekt samorządu dla województw tej dzielnicy. Obrady były tajne. Na posiedzeniu obecni bli: prezydent Nowak, ministrowie Kamieński i Makowski.

SWOBODA WYBORÓW W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Dyrektor departamentu bezpieczeństwa M. S. W., p. Urbanowicz, po swoim powrocie ze Lwowa udzielił współpracownikowi Ajencji Wschodniej następujących informacyj: Celem podróży było przekonanie się o stanie przygotowań przedwyborczych w Małopolsce Wschodniej, jak również omówienie sprawy swobodnego przeprowadzenia akcji wyborczej. Po szeregu konferencyj, odbytych na miejscu, wywnioskowano, że ludność ruska na ogół w dalszym ciągu **zachowuje się lojalnie** względem państwowości polskiej i oczekuje wyborów. Wobec możliwości usiłowań przeszkodzenia swobodnej akcji wyborczej, ze strony żywiołów komunistycznych, lub po prostu zbrodniczych, mających na celu utrudnienie państwu wypełnienia swoich obowiązków, uchwalono szereg zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia swobody podczas wyborów.

»DIŁO« PRZECIW PROJEKTOWI AUTONOMJI GAL. WSCHODNIEJ.

(AW). »Diło«, omawiając projekt autonomji Galicji Wschodniej, pisze: »Polski projekt autonomji wojewódzkiej jest natrząsaniem się z praw i sprawiedliwości. Gdyby nawet nie istniały traktaty międzynarodowe odnośnie do wschodniej Galicji, gdyby nawet walka narodu ukraińskiego nie miała za sobą tak wyraźnych i jasno zdeklarowanych, a twardych zasad nawet gdyby ona nieześrodkowywała się w jednym postulacie **całkowitej niezależności** tego terytorjum, to i wtedy nawet mielibyśmy na określenie tego projektu jedno jedyne słowo »prowokacja«.

»DIŁO« PRZECIWKO WYBOROM.

Lwów, 21 września (Tel. wł.) W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu pisze »Diło«:

Może p. Narutowicz prosić koalicję o zezwolenie na przeprowadzenie wyborów. Ludność ukraińska nie da się jednak nakłonić do wzięcia udziału w wyborach, tembardziej, że są to ludzie, którzy nie czują się obywatelami państwa polskiego, a nawet nie umią czytać i pisać po polsku, przez co nie odpowiadają wymogom polskiej ustawy o ordynacji wyborczej. Dalszy ciąg tego artykułu »Diła« **został skonfiskowany.**

PRZYSZŁY SEJM ŚLĄSKI BEZ INTELIGENCJI.

»Dziennik Cieszyński« pisze:

Za kilka dni odbędą się wybory do Sejmu śląskiego. Nie wiadomo jeszcze, jaki dadzą ostateczny rezultat. Przeglądając jednak listę kandydatów, możemy sobie w przybliżeniu wyrobić pojęcie, jak ten Sejm będzie wyglądał. Ogólną cechą, rzucającą się w oczy, **to brak kandydatów ze sfer inteligencji.** Zjawisko to uderza szczególnie na listach polskich. Poza kilkoma wybitniejszemi jednostkami, które figurują przeważnie na pierwszem miejscu, widzimy na listach nazwiska prawie samych rolników i robotników. Jest rzeczą zupełnie słuszną, że w kraju tak wybitnie przemysłowym, jakim jest Śląsk, żywioł robotniczy musi być odpowiednio reprezentowany w stosunku odpowiadającym jego sile liczebnej. Również rolnicy powinni mieć swych zastępców w Sejmie śląskim.

Nie trzeba jednakowoż zapominać, że Sejm śląski będzie rozstrzygał cały szereg spraw ogromnie skomplikowanych. Sejm ten ma utworzyć specjalne ustawy z zakresu wielu działów gospodarki społecznej. Trzeba się zapytać: Czy mamy wśród kandydatów odpowiednią ilość ludzi, którzyby podołali tym zadaniom ciężkim? Odpowiedź musi niestety wypaść ujemnie. Jak wspomniano, będziemy mieli w Sejmie śląskim kilku wybitnych działaczy społecznych. Lecz gdzie reszta? Gdzie prawnicy, bankowcy, przemysłowcy, inżynierowie etc.? Stronnictwa nasze kierowały się niestety **tylko interesem partyjnym** z ogromną szkodą dla całego społeczeństwa. Trzeba pamiętać, że na terenie śląskim staniemy przeciwko silnej mniejszości niemieckiej, rozporządzającej wybitnemi siłami. Już z tych względów należało pomyśleć o dobraniu kandydatów z różnych dziedzin tak dla nas ważnych chociażby nawet nie byli członkami odnośnych stronnictw. Przecież każdemu wiadomo, że nietylko liczba wprowadzonych ludzi decyduje o stanowisku i wpływie stronnictwa, lecz w pierwszym rzędzie ich kwalifikacje.

Popełniono tu tensam błąd, co przy pierwszych wyborach do Sejmu w Warszawie, błąd który się tak srodze mści na całem naszem życiu gospodarczem, lecz popełniono go w potwórnie, kiedy już mieliśmy doświadczenia za sobą.

JAN PARANDOWSKI.

CIEŃ

I.

Z podniesionym kołnierzem palta, z rękoma wciśniętymi w kieszenie, brnąc po błocie, wracał Orzelski, zziębnięty i przemoczony dżdżem i mgłą jesienną. Szedł zamyślony i nie zważał, że co chwila wpadał w szerokie kałuże, aż woda rozpryskiwała się wokoło.

Mżył drobny deszcz listopadowy. Powietrze, obciążone mgłą, kryło w sobie zimno przenikliwe. Ulice były prawie ciemne. Latarnie, jak wielkie srebrne kule, migotały słabem, mętnem światłem z poza otulającej je mgły.

Im dalej od dworca, tem mniej spotykało się przechodniów. Późna pora i niepogoda porozpędzały ludzi do domów.

Z nawpół uchylonych drzwi narożnego szynku buchnęło na Orzelskiego światło, aż się ocknął i spojrzał w głąb knajpy, skąd zalatywał ostry zapach trunków i jakiegoś słonego jadła, wraz ze skrzypiącemi tonami potwornie niezgranej muzyki. Na schodkach spostrzegł dziewczynę z odkrytą głową, w płaszczu pod szyję zapiętym. Oczy jej świecące, jakby mrugały do niego. Wyciągnęła rękę, jakby go pochwycić chciała: »Chodź bliżej!«

Cofnął się, twarz jeszcze mocniej wtulił w podniesiony kołnierz palta i uciekł, tonąc co chwila w grząskich kałużach błota.

Wszedł do mieszkania. Zapalił wielki pająk elektryczny w salonie. Oślepiony jego blaskiem, stał chwilę na środku pokoju. Ogarnęło go dziwne, jakieś zimne uczucie pustki. Mimowolnie spojrzał na zegarek. Było pół do pierwszej. Poszedł do gabinetu żony. Zapalił i tutaj lampę. Tosamo uczynił po chwili w sypialni.

Całe mieszkanie było teraz jasno oświetlone jarzącemi się lampami elektrycznemi, całe oprócz jego własnego gabinetu, do którego iść nie chciał. Usiadł na małej kozetce w sypialni, na temsamem miejscu, na którem siadywał co wieczora z książką. Zwykle czytał głośno i od czasu do czasu spoglądał na żonę, która była zajęta nocną toaletą. Wodził teraz oczyma po jasnym, przestronnym pokoju, po ścianach, po sprzętach. Wstał, aby zapuścić rolety, jak zawsze to czynił przed nocą.

Ciężkie, duszące westchnienie zawirowało w jego piersiach. Miał wrażenie, jakby jakaś ręka chwyciła go za gardło. Zdawało mu się, że jeżeli znowu usiądzie na kozetce, obok tej niedoczytanej wczoraj książki, zanurzy twarz w poduszki i rozpłacze się. Odwrócił się szybko i poszedł do salonu.

Wielki pająk oświecał duży pusty pokój. Światło łamało się w kryształach i strzelało ognistemi skrami. Raziło go to światło. Pogasił wszystkie lampy, prócz jednej, w rogu salonu, nakrytej niebieskim abażurem. Błękitnawe światło napełniło pokój ciszą i tęsknotą. Zdawało mu się, że czuje jakby ledwo uchwytną woń fijołków.

»Godzina rusałek« — przypomniało mu się Mówili tak nieraz, siedząc przytuleni do siebie i cały ten niebieski pokój, pełen delikatnych drgnień, błękitnego, cichego światła, wydawał im się jakby dno zaklętego jeziora. Marzyli tak głośno, przytuleni do siebie.

Teraz z błękitnego półmroku wypełzała ku niemu samotność, jak polip, i czuł już na duszy jej zimne, śliskie macki. Otrząsnął się, wstał i prawie uciekał do swego do swego gabinetu.

W ciemnym pokoju kładły się zielonawe pasma światła latarni z ulicy. Zapuścił storę, zapalił lampę i usiadł przy biurku, na którem stertami leżały książki. Łagodne światło, sączące się z pod zielonego abażuru, zdawało się uspokajać jego nerwy.

Zaczął mimowolnie podsuwać sobie książki i odczytywał ich tytuły, złotemi głoskami tłoczone na grzbietach okładek. Czasem zaglądnął do wnętrza, obejrzał jakąś rycinę, przeczytał krótki ustęp. Gdy mu wpadł do ręki egzemplarz Owidjusza »Metamorfoz« w pięknem wydaniu z XVII wieku, z zainteresowaniem zaczął przeglądać swawolne ryciny, któremi umiejętny sztycharz lotaryński, Izaak Briot, ilustrował równie swobodny tekst rzymskiego poety. W jakiemś miejscu zapisał na marginesie uwagę, która mu się przy czytaniu nasunęła.

Wkrótce jednak uczuł się znużonym. Odsunął stary foljał i wziął pierwszą z brzegu małą książkę. Spojrzał na tytuł. Były to poezje Musseta. Książka otworzyła się sama na stronicy, założonej niebieską wstążeczką.

Si je vous le disais, pourtant, que je vous aime
Qui sait, brune aux yeux bleus, ce que vous en diriez?

To była jej książka. Książka jego żony. Czytała ją widocznie niedawno, siedząc tuż przy nim, gdy pracował w swym gabinecie. Czytała tę pieśń do Ninon »brune aux yeux bleus«. To dziwne. Przecież ona sama, Jadwiga, miała takie oczy niebieskie, chociaż była brunetką. To stanowiło jej urok niezwykły, wdzięk wielki, przedmiot zachwytu wszystkich, którzy ją znali.

Z przyzwyczajenia, nabytego wśród prac naukowych, wnioskował, że widocznie i w czasach Musseta uważano to za jakiś wdzięk szczególny. Kiedy poeta podkreśla ten rys indywidualny z pewnym naciskiem. Starał się grupować w pewną całość wszystkie swe wiadomości o pojęciu piękności kobiecej u Egipcjan, Greków. Rzymian. Snuł analogje, wyszukiwał momenty charakterystyczne, raz nawet poszedł do bibljoteki, aby popatrzeć na jakieś malowidło pompejańskie.

Ledwo wziął książkę do ręki, cisnął ją na ziemię ze złością.

— Przecież ja to wszystko robię tylko po to, aby nie myśleć o niej. Aby nie myśleć, że jej tu niema.

Twarz mu objął rumieniec. Zamknął szafę i wrócił do swego biurka. Po chwili wstał i zaczął chodzić po pokoju. Zakradł się cichaczem do salonu, potem do sypialni, pozaświecał znów wszystkie lampy i głośno, wyraźnie, jakby chciał siebie czy kogoś o czemś przekonać, powiedział:

— Niema jej tu, niema.

Jakoż nie było jej tu i nigdzie być nie mogło, wśród tych sprzętów tak długo razem zbieranych, tak ulubionych, tak przesiąkniętych wspólnem ich życiem i szczęściem.

Było pół do drugiej. Siedziała teraz jego Jadwiga w kącie przedziału pierwszej klasy pociągu pospiesznego, jadącego do Paryża. Tam ją przed godziną zostawił. — Patrzyła może w okno, o które bił deszcz jesienny, a dalekie światła migotały, jak drobne pyłki błyszczące.

Od godziny starał się o tem zapomnieć. Usiadł na kozetce w sypialni, zdala od niedoczytanej, wczorajszej książki i myślał o niej. Bał się, że może nie otuliła sobie nóg pledem i ziębnie w nocy, gdy za[illegible] pamiętał, gdzie ma jedzenie, gdzie wino, [illegible] herbatę gorącą w termosie. Pewno zgłod[illegible] zechce się jej ruszyć, aby zdjąć mał[illegible]kę...

Ocknął się z twarzą w dłoniach, oczyma wilgotnemi od łez. Zerwał się. »Cóż to mnie wszystko może obchodzić?« Oburzył się na siebie i zaczął szydzić z własnej słabości.

Zegar wybił drugą godzinę. Późno już. Rozbierać się zaczął. Przyniósł sobie jakąś książkę do łóżka, zapalił lampkę na stoliku nocnym. Jakby teraz dopiero zauważył drugie łóżko niepościelone, zasłane białą kapą. Uczucie pustki znów powiało zimnem tchnieniem. »To nie może być — pomyślał — każę je jutro wynieść na strych, nie mógłbym tak spać«.

Po chwili jednak powiedział sobie, że to nonsens. Służba o niczem nie wie. Nikt nie wie. Lekarz dawno wysyłał ją na Riwierę. Pojechała na parę miesięcy. Więcej nie wiedzą. Musi tak zostać. A jeśli nie można będzie spać, to się przeniosę na otomanę do swego gabinetu. Sypialnię się zamknie. Wielki pokój, na razie zbyteczny, trudno go w zimie opalać.

Zgasił lampę i próbował zasnąć. Nie mógł. Nie chciał się odwrócić twarzą do niepościelonego łóżka. Było mu niewygodnie, źle leżeć na jednym boku. Zdawało mu się, że czuć swąd z pieca. Wstał, popatrzył: w ciemnym, wygasłym piecu ani jeden węgielek nie migotał. Tylko wiatr jesienny huczał w kominie. Zabrał poduszkę i kołdrę i przeniósł się do gabinetu na otomanę.

(C. d. n.)

Ruch wyborczy

CENTRUM I PRAWICA.

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi z Warszawy, że wiadomości, jakoby tworzące się w Polsce Centrum połączyło się z prawicą i zwalczać miało kandydaturę Naczelnika państwa na prezydenta Rzeczypospolitej, a popierać na to stanowisko p. Paderewskiego, jest nieprawdziwa i została rozmyślnie inspirowana przez interesowane koła dla wywołania pewnego rodzaju zamięszania.

KANDYDACI BLOKU NARODOWEGO DO SENATU.

„Słowo Polskie" donosi z Warszawy: Na liście bloku narodowego do Senatu kandydują między innymi b. ministrowie Skirmunt i Michalski.

KANDYDATKA DO SENATU.

Ch. J. N. wysuwa do Senatu w województwie lwowskiem kandydaturę pani hr. Skarbkowej, wdowy po zmarłym pośle sejmowym, Aleksandrze hr. Skarbku.

RUCH WYBORCZY W TARNOWIE.

(Korespondencja „N. Ref.").

Tarnów, 18 września.

Ruch wyborczy rozpoczął się w naszym okręgu nie na żarty. Wprawdzie niema on jeszcze tej żywiolowości, jaka go zwykła cechować na krótki czas przed przystąpieniem do urny wyborczej, ale zaznacza się tak silnie, że należy się obawiać rozpętania partyjnego na wielką skalę. Mimo, że partje większe poddane zostały wewnętrznemu tarciu wskutek walki kandydatów o postawienie ich na liście i praca dotychczasowa skupia się przeważnie na poufnych zebraniach, jednak poważniejsze zebrania wyborcze, odbywające się w różnych miejscowościach okręgu tarnowskiego, dają już przedsmak zażartej walki wyborczej, która rozgorzeje w swoim czasie.

Okręgi wyborcze zostały tak wykrojone, że kandydaci miejscy, mający za zadanie bronić interesów miast, muszą być majoryzowani. Tak jest w okręgu tarnowskim, na który przypada zaledwie 7 mandatów. P. S. L. liczy na pięć, w najgorszym razie na 4 mandaty; jeden mandat pragnęliby zdobyć Stapińszczycy, choćby wskutek porozumienia z Piastowcami. Partja katolicko-ludowa, która przy ostatnich wyborach zdobyła 2 mandaty, pójdzie do wyborów zwartą ławą i zaciekle, po usunięciu w stronnictwie wrzenia, spowodowanego walką o miejsca na liście. P. P. S. również silnie zabiega o mandaty. Gdyby te partje zdobyły 7 mandatów, to Tarnów i miasteczka okręgu tarnowskiego pozostałyby bez własnego reprezentanta, zwłaszcza, że wymienione partje mają charakter przeważnie stanowy.

Kto jednak patrzy trochę dalej, ten musi przyznać, że tak pozostać nie może i nie powinno, aby miasto tak duże i przemysłowe, jak Tarnów, dalej Gorlice, Grybów, Pilzno, Dąbrowa i Brzesko, miasteczka, jak Tuchów, Ryglice, Ciężkowice, Żabno i Szczucin, pozostały bez własnego reprezentanta i obrońcy swoich najżywotniejszych interesów w przyszłym Sejmie. To też ośrodki miejskie naszego okręgu powinny się zdobyć na jak największy wysiłek i kandydata swego do Sejmu przeprowadzić.

Wybór zastępcy interesów miejskich do Sejmu może być dokonany pod tym warunkiem, jeżeli żywioły mieszczańskie, inteligencja postępowa i stronnictwa żydowskie połączą się razem i postawią wspólnego kandydata. Bo jest rzeczą wykluczoną, żeby się udało stronnictwom żydowskim przeforsować kandydata na własną rękę, jak również żywiołom mieszczańskim, zgrupowanym od niedawna w Stronnictwie mieszczańskiem. Potrzebną jest droga porozumienia, a różne oznaki wskazują, że do porozumienia przyjść może. Kandydatem na posła w naszym okręgu, to jest prawdziwym zastępcą interesów miejskich może być tylko umiarkowany postępowy demokrata.

AKCJA WYBORCZA W PIOTRKOWSKIEM.

„Dziennik Narodowy" na zasadzie obserwacji w Piotrkowskiem pisze: „Ciekawe są informacje włościan co do kandydatów. Otóż na ich brak, jak dotąd, bynajmniej skarżyć się nie można. W każdej gminie jest co najmniej jeden kandydat, a w niektórych liczą po dwóch i więcej. A każdy mówi, że ma największe szanse przy wyborach i może najlepiej bronić interesów ludu i ojczyzny. Dotychczas między innemi wyłoniły się następujące kandydatury z pośród włościan z powiatu piotrkowskiego: gospodarz Józef Kluska z Gomulina, gospodarz Włościański z gminy Grabica, członek sejmiku pow. Serefin z gminy Rozprza, członek wydziału sejmiku Konopka, Staniasek z Psar (gm. Bogusławice), Antoni Szczepański z Bogdanowa i inni.

WYBORY NA KRESACH.

Jak z Warszawy donoszą, Polski Związek Kresowy wystąpił z Centrum Polskiego. — Obecnie Związek porozumiewa się z szeregiem ugrupowań, celem ułożenia się co do wystawienia na Kresach wspólnej listy wyborczej.

KRONIKA

Kraków, 22 września.

PRZYJAZD JEN. CZIKIELA DO KRAKOWA. Wczoraj rano przyjechał do Krakowa nowy komendant okręgu korpuśnego jen. dywizji Józef Czikiel. Jenerała witali na dworcu przedstawiciele władz rządowych, miasta, oraz korpus oficerski z jen. Minkiewiczem i komendantem obozu warownego pułk. Beckerem na czele. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa z orkiestrą. Jenerał Czikiel, powitawszy obecnych, odjechał do gmachu D. O. K. W ciągu dnia wczorajszego nowy dowódca składał wizyty wybitniejszym osobistościom naszego miasta.

OPŁATA NAUKI SZKOLNEJ PRZEZ PAŃSTWO. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego dla uniknięcia nieporozumień podaje do wiadomości, że państwo będzie zwracało w całości opłatę czesnego za naukę w szkołach średnich prywatnych tylko w tych miejscowościach, w których państwowego gimnazjum niema. W Krakowie w tym względzie uczenice kl. I—V będą musiały przedłożyć zaświadczenie dyrekcji państwowego gimnazjum żeńskiego, że z braku miejsca w tym zakładzie zmuszone były zapisać się do prywatnego.

ZAKAZ WYWOZU TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA Ze względu na brak i drożyznę tłuszczów w Krakowie magistrat utrzymuje w mocy aż do odwołania zakaz wywozu wszelkiego rodzaju zwierzęcych tłuszczów jadalnych w ilości ponad 10 kg. bez specjalnego zezwolenia magistratu.

NOWA PODWYŻKA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Wczoraj na posiedzeniu miejskiej komisji gazowo-elektrycznej, odbytem pod przewod. wicepr. m. Rollego, uchwalono nowe ceny prądu elektrycznego, obowiązujące od dnia 1 września br. Cena 1 kilowatu wynosić będzie dla lokali publicznych 400 mk., dla mieszkań prywatnych 190 mk., dla tramwaju 80 mk., dla motorów i zakładów miejskich 170 mk., wreszcie dla teatrów świetlnych 600 mk.

ZAMIERZONE PODROŻENIE BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach komisja tramwajowa ma rozpatrywać sprawę podwyższenia cen biletów tramwajowych. Podwyżka ma być znaczna, cena biletu dosięgnie prawdopodobnie wysokości 100 mk. Na tę podwyżkę złożyło się podwyższenie cen węgla, oraz prądu elektrycznego i robocizny.

LISTA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA R. 1923 Dnia 1 stycznia 1923 rozpocznie się w Krakowie nowa kadencja sądów przysięgłych. Magistrat wygotował listę obywateli, mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych. Listę tę można przeglądać począwszy od dnia dzisiejszego 22 bm. codziennie z wyjątkiem niedzieli do 30 bm. włącznie w wydziale V magistratu od godz. 9 przed poł. do 1 po poł. Każdy, komu na tem zależy, może do 30 bm. wnieść reklamację w celu uwolnienia się od obowiązków sędziowskich, albo w celu dodatkowego zapisania się na listę, gdyby mając ustawą z r. 1873 przepisane kwalifikacje, został w spisie pominięty, lub wreszcie w celu wykluczenia osób, które ustawa od sprawowania urzędu sędziego przysięgłego wyklucza.

ODBUDOWA SZPITALA. Krakowski szpital izraelicki, zajęty od początku wojny przez wojsko, został gminie izraelickiej oddany w stanie zupełnego prawie zniszczenia i pozbawiony urządzenia szpitalnego. Odszkodowanie przez władze wojskowe po długim czasie ustalone, dotąd nie zostało gminie izraelickiej wypłacone. Rada wyznaniowa, pomna swoich obowiązków wobec biednej, chorej ludności, przystąpiła bezzwłocznie do odbudowy szpitala, na który to cel amerykański komitet pomocy żydom polskim „Joint Distribution Committee" udzielił znacznej subwencji. W szpitalu ma być urządzony oddział dla chorób wewnętrznych, kobiecych i dzieci, oddział chirurgiczny, tudzież ambulatorja dla chorób ocznych, usznych i skórnych, ponadto zakład Roentgenowski i szkoła dla pielęgniarek. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy żydowskiej, dr Rafał Landau, sprawozdanie ze stanu odbudowy, stwierdzając, że roboty, podjęte mimo trudności finansowych gminy, postępują, że jednak do ukończenia robót potrzeba jeszcze znacznych funduszów. W szpitalu dobudowano kilkanaście ubikacyj dla pielęgniarek i służby i należy się spodziewać, że w krótkim czasie szpital zostanie oddany do użytku publicznego. Rada wyznaniowa wyraziła podziękowanie amerykańskiemu komitetowi, w szczególności amerykańskim lekarzom, którzy tak gorliwie sprawę odbudowy szpitala krakowskiego popierają.

ARESZTOWANIE SZPIEGA. Służba bezpieczeństwa w Siedlcach ujęła jednego z najniebezpieczniejszych szpiegów bolszewickich, znanego jedynie z rysopisu. Ujęcie go było rzeczą niezwykle trudną gdyż zmieniał on wielokrotnie nazwisko i nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Na podstawie znalezionych papierów stwierdzono, iż ujęty szpieg pozostawał w stałym kontakcie z Komanem, aresztowanym niedawno w Równem komisarzem bolszewickim. Szpiega sprowadzono do Warszawy, gdzie przedwstępne badania wykazały, iż nazywa się on Ostapow i był komisarzem czerezwyczajki w Sowdepji.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w mieszkaniu własnem przy ul. Piotra Michałowskiego popełniła samobójstwo przez powieszenie 35-letnia Kazimiera K., urzędniczka prywatna. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj przy wypadku zamachu samobójczego, jaki popełnił robotnik K. J., zażywszy większą dozę amoniaku.

STRASZNY WYPADEK. Wczoraj o godz. 6'30 po południu wezwano pogotowie ratunkowe na Rynek główny, gdzie robotnik niestwierdzonego dotąd nazwiska idąc z Sukiennic na plac Marjacki wpadł pod wóz tramwajowy na linji Nr 1. Wezwany lekarz pogotowia zastał nieszczęśliwego leżącego w stanie bezprzytomnym i stwierdził złamanie podstawy czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ZABÓJSTWO. Przed kilku dniami Jan Kosik, szeregowiec z kompanji sztab. D. O. K. w Krakowie, przebywający na urlopie w Łukowicy, będąc nieco podchmielonym, udał się w towarzystwie Jana Łękawy i Stanisława Pietraka do Marji Merkowskiej, zamieszkałej w Roztoce. Tam podczas sprzeczki z kilkoma parobkami, został Kosik przez nich zabity. Policja wyśledziła sprawców zabójstwa w osobach Jana Kozy, Jana Majki, Franciszka Majki i Franciszka Iwana, wszystkich pochodzących z Roztoki. Zabójców odstawiono do sądu okręgowego w Limanowej.

RABUNEK. W nocy z 18 na 19 bm. kilku uzbrojonych w sztaby żelazne bandytów napadło na przejeżdżającą z Limanowy do N. Sącza furmankę. Bandyci poranili ciężko znajdującą się na furze Bruchę Flasterową i zabrali jej materję wartości 300.000 marek, poczem zbiegli do lasu.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. W nocy z 17 na 18 bm. skradziono z wagonu towarowego pociągu, zdążającego ze Szczakowej do Ciężkowic, zwój materji wartości 500.000 mk. Śledztwo w toku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ okręgu krakowskiego uprasza swoich członków dożywotnich o odbiór legitymacyj członkowskich w biurze P. C. K. Kraków, Pędzichów 1) między godziną 4—6 po południu i zawiadamia, że członkowie dożywotni mają prawo głosu na walnem zgromadzeniu delegatów w Warszawie w dniach 30 września i 1 października b. r.

Z CZYTELNI KOBIET. W sobotę dnia 23 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) pierwsze zebranie członków. Referat pt. „Obowiązki kobiety obywatelki w chwili obecnej" wygłosi prof. Lewkowiczowa. Wstęp bezpłatny.

Z kraju i ze świata

GOŚCIE SZWAJCARSCY W WARSZAWIE. Uczestnicy wycieczki szwajcarskich przemysłowców i dziennikarzy zostali onegdaj rano przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Narutowicza. O godzinie 2 po południu odbył się w sali malinowej hotelu „Bristol" objad, wydany na cześć uczestników wycieczki przez ministra. Pierwszy toast wzniósł minister Narutowicz. Odpowiedział profesor politechniki zurychskiej, Rohn, wznosząc toast za pomyślność i rozwój Polski. Przemawiał jeszcze dyrektor Ajencji szwajcarskiej Ludi, który podkreślał znaczenie wzajemnej obsługi informacyjnej. Po objeździe wycieczka szwajcarska udała się do Belwederu, gdzie minister pełnomocny, Targowski, przedstawił Naczelnikowi państwa urzędników, towarzyszących wycieczce szwajcarskiej; szwajcarski zaś chargé d'affaires, p. Grignoux, z kolei przedstawił wszystkich uczestników wycieczki szwajcarskiej. Naczelnik państwa w krótkiem „cercle" rozmawiał z uczestnikami wycieczki. Po wizycie w Belwederze Szwajcarzy odbyli konferencję w lokalu polskiej Ajencji telegraficznej, skąd udali się na plenarne posiedzenie Sejmu. Następnie wyjechali do Poznania.

ZWYCIĘZCY LOTU OKRĘŻNEGO. Donoszą z Warszawy: Prezydjum Aero-klubu Rzeczypospolitej polskiej ustaliło na onegdajszem posiedzeniu klasyfikację uczestników pierwszego lotu okrężnego nad ziemiami polskiemi, według czasu, spotrzebowanego na przelot oznaczonej przestrzeni w sposób następujący: 1) kpt. Stefan Pawlikowski (czas ogólny 606 minut 26 sekund), 2) ppłk. Jerzy Kossowski (759.08 min.), 3) por. Zbigniew Babiński 1759.40 min.), 4) kpt. Mieczysław Szczudłowski (1776.30 min.), 5) por. Aleksander Czeszunist (1779.50 min.), 6) sierżant Paweł Tysler (1830.7 min.), kpt. Józef Hendricks (1909.45 min.).

Zwycięzcą lotu jury uznało kpt. Pawlikowskiego, który zdobył nagrodę ministra spraw wojskowych, m. st. Warszawy, fabryki samolotów Plage i Laśkiewicz i m. Poznania. Inne nagrody zdobyli: ppłk. Kossowski, por. Babiński, kpt. Hendricks, kpt. Wojtarowicz i kpt. Łagana.

MILJARDOWA KRADZIEŻ W POSELSTWIE ANGIELSKIEM. Wczoraj donieśliśmy, że w mieszkaniu posła angielskiego, p. Maxa Müllera w Warszawie, skradziono klejnoty, wartości 60.000 do 80.000 funtów szterlingów. Kradzieży dokonał niejaki Nikita Szkopcow, żołnierz bolszewicki, wzięty do niewoli w roku 1920. Szkopcowa pewien oficer w. p. powoli polubił do tego stopnia, iż wziął go na swego ordynansa, zaliczając do armji polskiej. Po opuszczeniu wojska w roku zeszłym, Szkopcow został przez tegoż oficera poleceny swemu kuzynowi, który prowadził roboty tapicerskie w poselstwie angielskiem przy ulicy Nowy Świat 18. Tapicer znowu polecił Szkopcowa do biura poselstwa angielskiego, gdzie był przyjęty na pomocnika lokaja, jednocześnie zaś został lokajczykiem rodziny posła Millera. Przed trzema miesiącami Szkopcowa zwolniono ze służby z powodu wyjazdu na wieś pani Max-Millerowej. Obecnie z powodu zapowiedzianego powrotu pani M. ze wsi, kamerdyner posła angielskiego przypomniał sobie Szkopcowa i polecił go odszukać. — Szkopcow wobec tego wrócił przed dwoma tygodniami na swoje poprzednie stanowisko lokajczyka do poselstwa. Tu skorzystał ze sposobności i ukradłszy zarządczyni domu klucze od kasy poselstwa, skradł biżuterje. Władze śledcze są niezbicie przekonane, że Szkopcow skaptowany był na ajenta jednego z państw ościennych i zamierzał skraść dokumenty, przechowywane w kasie ogniotrwałej, tymczasem trafił na przechowywane tam kosztowności pani Max-Millerowej.

ECHA DEFRAUDACJI WERESZCZYŃSKIEGO Z Warszawy donoszą 21 bm.: W sądzie okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko Tadeuszowi Przybylskiemu, szwagrowi rozstrzelanego porucznika Wereszczyńskiego, oskarżonemu o roztrwonienie dobra skarbowego. Przybylski został skazany na 4 lata więzienia. Sąd przysądził na korzyść skarbu 19 miljonów, otrzymanych przez Przybylskiego, zdefraudowanych przez Wereszczyńskiego pieniędzy.

ROZPRAWA PRZECIW FEDAKOWI I TOWARZYSZOM — jak donoszą ze Lwowa — odbędzie się po wyzdrowieniu przewodniczącego. Żądania obrońców, by teraz przeznaczono nowego przewodniczącego, nie będzie prawdopodobnie uwzględnione, gdyż badanie aktów zabrałoby zbyt wiele czasu. Najprawdopodobniej rozprawa odbędzie się dopiero w listopadzie, gdyż w kadencji październikowej nie będzie już na nią czasu.

CUKIER DLA LWOWA. Ze Lwowa telefonują nam: Gmina m. Lwowa otrzymała 300 ton, tj. 30 wagonów cukru poznańskiego z zapasów, zakupionych przez ministerstwo skarbu. Cena cukru w sprzedaży dla ludności ma być ustaloną przez gminę w porozumieniu z władzami skarbowemi. Na zakupno tego cukru udzieliła Nadzwyczajna Komisja dla zwalczania drożyzny 87 miljonów mk., bezprocentowej pożyczki na przeciąg 6 miesięcy, co przedstawia połowę ceny kupna.

SABOTAŻ W GALICJI WSCHODNIEJ. Na przestrzeni Mosty—Żółkiew przerwali niewyśledzeni sprawcy druty telegraficzne w kilku miejscach. Część drutu skradziono.

NIESŁYCHANA BEZCZELNOŚĆ. Posterunek policji państwowej w Winnikach pod Lwowem, otrzymał przed kilkoma dniami list anonimowy, w którym autor tego listu pod groźbą wysadzenia koszar policyjnych w powietrze proponuje policji ni mniej, ni więcej, jak tylko — natychmiastowe złożenie broni w umówionem miejscu i to najdalej do trzech dni. Radzi policji uczynić to jak najwcześniej, gdyż tak, czy owak, „za kilka dni zapanuje Ukraina". Policja przedsięwzięła za autorami listu skrzętne poszukiwania.

WYROK NA KOMUNISTÓW. Z Radomia donoszą 20 bm.: Wczoraj po południu zapadł wyrok skazujący Tytusa Gruszczyńskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, Mieczysława Sułkowskiego, Zygmunta Nacikowskiego, Tadeusza Gruszczyńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Kazimierza Trybulskiego na 1 i pół roku więzienia. Uniewinnieni są: Władysław Szczerba i Władysław Sułkowski. Jako środek zapobiegawczy sąd zastosował do skazanych natychmiastowy areszt z wyjątkiem Trybulskiego, którego pozostawiono na wolności za kaucją 200.000 mk. Skazani przy wyprowadzaniu ze sądu zaintonowali chórem: „Sędziami wówczas będziem my".

SKAZANIE ARCHIREJA. Z Charkowa donosi AW.: Trybunał rewolucyjny w Charkowie skazał arcybiskupa charkowskiego, Natanieła, starca 75-letniego, na 3 lata więzienia za ukrycie przed rekwizycją kilku ikonów. Karę więzienia zamieniono na banicję, bez prawa powrotu na Ukrainę.

LIST LENINA. Z Moskwy donosi AW.: Rozpoczął się 5 wszechrosyjski zjazd związków zawodowych. Po dłuższem milczeniu, spowodowanem chorobą, Lenin wystosował do prezydjum zjazdu list powitalny, w którym wspomina między innemi o ciężkiem położeniu ekonomicznem i politycznem Rosji.

CHOROBA DZIERŻYŃSKIEGO. Z Moskwy donosi AW.: Od tygodnia poważnie zapadł na zdrowiu Dzierżyński, były prezes czerezwyczajki, obecnie komisarz ludowy spraw wewnętrznych i komunikacji. Dzierżyński ma wyjechać na Krym w celu kuracji.

STRAJK KELNERÓW. Z Wiednia donoszą 20 bm.: Z powodu nieuwzględnienia żądań kelnerów w sprawie podwyżki płac, postanowili kelnerzy przystąpić do strajku. W związku z tem począwszy od jutra wszystkie kawiarnie w Wiedniu będą zamknięte.

FABRYKI RADU. Rząd belgijski przystępuje do budowy wielkich fabryk radu w Campine koło Antwerpji. Posiłkując się bogactwami mineralnemi, Kongo-Belgja stanie się pierwszym producentem radu w świecie.

MANIFESTACJE W KONSTANTYNOPOLU, z okazji zdobycia Smyrny przybrały tu niebezpieczny charakter, zwłaszcza dla Europejczyków. Pomimo głosów, oświadczających się za Francją, nie mógł jednak żaden Francuz, bez narażenia się na czynne zniewagi, wziąć udziału w demonstracjach. Cały prawie Stambuł był ozdobiony lampjonami. Uderzającem było zachowanie się przedstawicielstwa sowieckiego, które wprost rozrzucało dokoła siebie pieniądze i brało żywy udział w uroczystościach zwycięstwa.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Przeważnie pogodnie, przejściowe deszcze w Polsce północnej, cieplej, słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3776-tą 25 pułk ułanów wielkopolskich; 3777 Stanisław Rejchman, inżynier, wpłacając po 100.000 mk. za cegiełkę i zalegający Nr 3778 Kazimierz Jastrzębiec Grabowski. Zbiórka wojew. poznańskie za 30.000 mk. W sprawozdaniu z cegiełek opuszczono wpłacone później cegiełki Nr 3208 Drowi Ferruciowi i Wandzie de Lupis w Ferrarze, Zdzisław i Zofja Jachimeccy, wpłacając po 50.000 mk., oraz Nr 3209 Maturzyści VIII B. gimnazjum św. Anny 1892 r., wpłacając 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego nie grana od lat kilkunastu najcelniejsza komedja Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki". Obsadę tworzą pp. Nosarzewska, Modzelewska Józefa, Sokólska, Jednowski, Kwiatkowski, Grolicki, Niewiarowicz, Działosz i inni. W niedzielę po południu arcydzieło Fredry „Odludki i poeta" i „Mąż i żona"; wieczorem po raz drugi „Edukacja Bronki". W poniedziałek 25 bm. przedstawienie zakupione dla słuchaczy Akademji handlowej o godz. 6 wieczór „Bracia Lerche".

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 22 bm. znakomita opera Moniuszki „Straszny dwór", która świetnością wystawy i doskonałem wykonaniem zdobyła u nas niebywały sukces. W przygotowaniu najnowsza operetka Gilberta „Księżniczka Olala", która ukaże się we wtorek 26 bm. z udziałem całego nowego zespołu operetkowego.

Z TEATRU „BAGATELA". „Cudowne medjum" powtórzone jeszcze będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem. W sobotę po poł. „Szczęście Frania" W. Perzyńskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 22 bm.: »Jutro pogoda«.
Sobota, 23 bm.: »Edukacja Bronki«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«; wieczorem »Edukacja Bronki«.
Poniedziałek, 25 bm.: »Bracia Lerche«.
Wtorek, 26 bm.: »Edukacja Bronki«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 22 bm.: »Straszny dwór«.
Sobota, 23 bm.: »Piękna Mama«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 22 bm.: »Cudowne medjum«.
Sobota, 23 bm. po poł.: »Szczęście Frania«; wieczorem »Cudowne medjum«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Świt, dzień i noc«; wieczorem »Cudowne medjum«.

ADAM DIDUR

sławny nasz śpiewak, który przybywa obecnie do Polski z Ameryki, po wielkich triumfach w Chicago, wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze. Bilety pozostałe są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Teatr „Bagatela"

„CUDOWNE MEDJUM".

Sztuka w czterech aktach Verneuill'a i Berra.

Wśród licznych nowych kierunków, zagarniających teatr w swoje władztwo, próby oparcia akcji na medjumistyczno-spirytystycznych motywach, zaczynają coraz częściej być terenem eksperymentów scenicznych. Próbom tym odmówić trzeba oczywiście jakiejkolwiek literackiej wartości, mogą one być jednak jednym z tych środków, jakiemi każdy teatr ze względów kasowych posiłkować się musi, pragnąc pozyskać pewne sfery widzów, zadowalających się mniej wartościowym, ale błyskotliwym towarem. Przykładem takiej sztuki jest sztuka mało znanej spółki autorów scenicznych pp. Verneuill'a i Berra pod tytułem: „Baverley", co najniewłaściwiej przetłumaczono na „Cudowne medjum".

W sztuce tej niema żadnego medjum, a bohater tytułowy jest tylko szarlatanem oszustem, który w sprytny sposób przez podsłuchiwanie zdobywa pewne wiadomości, zapomocą których udaje mu się pod płaszczem medjumisty wykryć sprawczynię tajemniczego morderstwa i ocalić od śmierci niewinnie za tę zbrodnię skazanego człowieka. Akcję, splątaną zręcznie metodą kryminalistyczną, wypełniają humorystyczno-szarlatańskie praktyki owego Baverleja, utrzymującą uwagę w stałem naprężeniu. Bliżej się niemi oczywiście zajmować nie warto.

Sztukę „Bagatela" przygotowała w zręcznej inscenizacji i w ramach ładnej wystawy, której szkoda było dla bezwartościowego fabrykatu. W gronie wykonawców wysunął się na plan pierwszy nowo pozyskany dla zespołu „Bagateli" p. Seweryn Michałowski, artysta charakterystyczny, który zdołał zjednać sobie żywe sympatje publiczności „Bagateli" podczas tegorocznego sezonu kabaretowego w tymże teatrze. W roli Baverleja przedstawił swoje zdolności, jako artysta pomysłowy, rozporządzający dosyć subtelną techniką, co mu dopomogło do stworzenia postaci zajmującej, plastycznej i wyrazistej. O kwalifikacjach p. Michałowskiego w innych rodzajach ról rozstrzygną dalsze jego występy. Sympatycznie przedstawiła się również druga z nowo zaangażowanych sił, p. Stępowska, w roli Alicji, którą zagrała zręcznie, wyzyskując nie bez talentu konwersacyjną i uczuciową jej stronę. Bardzo dobrze wywiązały się także z zadania panie Sznage i Trojanowska, oraz p. Kosiński, którego inteligentna i skupiona gra miała cechy popisu aktorskiego wyższej skali. Zespołu dopełnili z powodzeniem pp.: Dobrzański, Solarski i p. Orwid-Bruczowa.

W. Pr.

Z sali sądowej

Kraków, 22 września.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA SZYNKARSKO-GOSPODNIEGO PRZED SĄDEM.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed sędzią Kaczmarskim przeciw 16-tu restauratorom i kawiarzom krakowskim, oskarżonym o lichwę wojenną i niedozwolone zamykanie przedsiębiorstwa w listopadzie 1919, przesłuchano resztę oskarżonych, oraz kilkunastu świadków.

Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie a wyrok zapadnie w sobotę.

OSZUSTWO I UWIEDZENIE.

Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letniemu Franciszkowi Kudzieli.

Według aktu oskarżenia, obwiniony będąc chwilowo w Bielsku poznał tam Stefanję Ulrychównę a oświadczywszy jej, że jest stanu wolnego i chce ją poślubić, zaproponował wspólny wyjazd do Krakowa. Narzeczeni stanęli w Krakowie w hotelu Europejskim, a po kilkudniowym pobycie wyjechali oboje do Borysławia i Lwowa, skąd powrócili znowu do Krakowa. Nazajutrz obwiniony nakłonił narzeczoną do podróży do Bielska pod pozorem wyrobienia metryki, potrzebnej mu do uzyskania posady. Narzeczona po tej rozmowie wyszła do miasta, a gdy wróciła do hotelu, nie zastała już Kudzieli, który zabrawszy ze sobą rzeczy Ulrychównej, zbiegł. Od tej chwili, jak się później okazało, ukrywał się oskarżony pod nazwiskiem Kudryckiego.

Śledztwo rozpoczęte na skutek doniesienia poszkodowanej wykazało, że Kudziela był żonaty i ojcem dwojga dzieci, a zataiwszy to przed Ulrychówną, uwiódł ją, przyrzekając zawarcie małżeństwa.

Nadto od niej oraz od niejakiej Klejnotówne wyłudził kilkadziesiąt tysięcy marek, pod pozorem dostarczenia cukru. Kudziela był już karany 5 krotnie za podobne oszustwa, z czego dwa razy kilkoletniem więzieniem.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący Kudzielę na 1½ roku ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Hubaczek, — oskarżał prok. Michałowski, bronił adw. dr Dunkelblum.

ŚWIATOWA ZŁODZIEJKA.

W czerwcu br. władze policyjne w Krakowie zwróciły uwagę na fakt mnożących się kradzieży kieszonkowych, popełnianych wśród ścisku przy odbieraniu okryć w garderobach teatralnych. Przez długi czas nie można było natrafić na ślad sprawców, aż dopiero kupiec krakowski p. Gramatyka zauważył w garderobie „Bagateli", że jakaś wytwornie ubrana dama wyciągnęła z kieszeni pewnego pana, portfel. P. Gramatyka spowodował aresztowanie złodziejki, którą, jak się okazało, była Anna Czyżowa, lat 30, kobieta o światowych manierach, żona znanego złodzieja warszawskiego.

Śledztwo ustaliło, że Czyżowa ma liczne kradzieże na sumieniu. W czasie rewizji w hotelu Francuskim, gdzie Czyżowa zajmowała ze swym kochankiem wspaniałe apartamenta, znaleziono u niej i skonfiskowano wielką sumę pieniędzy i biżuterji, pochodzące z kradzieży.

Wczoraj odbyła się przed tutejszym sądem okręgowym karnym pod przewodnictwem sędziego Podobińskiego rozprawa przeciw Czyżowej, oskarżonej o zbrodnię kradzieży. W czasie przesłuchania p. Gramatyki, okazało się, że schwytana przez niego na gorącym uczynku kradzieży Czyżowa odrzuciła portfel i żądała aresztowania pana G., wskazując właśnie jego, jako sprawcę kradzieży.

W sklepie Schreiberowej wydobyto z rękawa Czyżowej zwój wstążki, skradzionej w czasie oglądania towarów, nie aresztowano jednak złodziejki, gdyż udawała omdlenie.

Oskarżona mimo oczywistych dowodów do winy się nie poczuwa i wypiera się kradzieży. Po przemówieniu i na wniosek obrońcy adw. dra Weberа, uchylono akt oskarżenia odnośnie do zbrodni kradzieży, a uznano Czyżową winną tylko przekroczenia kradzieży i skazano ją na 4 miesiące więzienia.

Z Sejmu

Warszawa, 21 września (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu min. skarbu Jastrzębski wygłosił zapowiedziane expose. Dyskusję nad expose ministra skarbu **odroczono** do czasu przygotowania przez komisję budżetową prac w sprawie przedłożonych projektów finansowych. Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **nowelę do ordynacji wyborczej**, przyjęto w trzeciem czytaniu **ustawę o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, b. czynszowników oraz »wolnych ludzi«** w Wileńszczyźnie i na kresach wschodnich. W dalszym ciągu Izba uchwaliła z kolei w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe, zwracające się przeciw nadużyciom **tytułu inżyniera** (Referent pos. Kędzior). Tytuł inżyniera może być przyznany osobom, które go prawnie posiadają na podstawie ukończonych szkół akademickich. Za nadużycie tytułu inżyniera wyznaczono grzywnę pół miljona marek.

Wniosek posła Suligowskiego, domagający się załatwienia ustawy **o ochronie lokatorów**, wywołał ogromną wrzawę, podczas której marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na piątek o godz. 5 popołudniu.

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT **DYWANÓW PERSKICH** WPROST Z KONSTANTYNOPOLA

Ceny przystępne! I. BLUHBAUM. KRAKÓW, UL. DIETLOWSKA L. 81. Telefon Nr 2083.

Expose min. skarbu Jastrzębskiego

Plan reform budżetowo-podatkowych

Warszawa, 21 września (P. A. T.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu **Jastrzębski** wygłosił expose, którego treść jest następująca:

W chwili przedstawieniu Wysokiemu Sejmu projektu budżetu na rok 1922, było rzeczą jasną, że wszystkie pozycje budżetowe, oparte na oczekiwanym spadku cen **nie odpowiadają rzeczywistości i muszą być poważnie przekroczone.** Deficyt, przewidywany w marcu na 130 miljardów marek, w czerwcu został określony mniej więcej na 400 miljardów marek. Przewidywany spadek cen nie tylko **nie nastąpił**, ale poczynając od lutego, obserwujemy **zjawisko odwrotne.** Równolegle idzie **stały wzrost emisji.** Tylko wzrost długu państwowego, dzięki wydatnym wpływom daniny, został na krótki przeciąg czasu wstrzymany.

Możliwie dokładne i bardzo ostrożne zestawienia pozwoliły stworzyć taki obraz budżetu do końca roku bieżącego:

Wzrost wydatków osobowych wynosi 287 miljardów, a wszelkich innych oprócz osobowych 276 miljardów, co łącznie z preliminowaną sumą w budżecie 592 miljardów, da nam **1155 miljardów.** Ponieważ dochody łącznie z preliminarzem będą stanowiły 603 miljardy, przewidywany jest zatem **deficyt 552 miljardów marek.** W tej sumie na inwestycje przekroczono budżet na 60 miljardów, pozostałe zaś sumy należą do wydatków zwyczajnych. Szczegółowo przedstawienie przewyżek wydatków i dochodów przedstawię na komisji skarbowo-budżetowej. Ten stały wzrost wydatków państwowych spowodował **poważne zwiększenie się długu skarbu państwa w P. K. K. P.**, który wynosi obecnie **314 miljardów, jak równie i wzrost emisji do 424 miljardów, przeto ustawowo niepokrytych 275 miljardów.** W związku z tym stanem rzeczy przedkładam Wysokiemu Sejmowi ustawę o **upoważnieniu do dalszego zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. do 370 miljardów** i do dalszej emisji, ustawiając pokrycie do sumy 350 miljardów marek. W wydatkach wyżej wymienionych są już objęte kredyty na potrzeby województwa śląskiego ogółem 7 miljardów marek.

SYSTEM PODATKOWY.

Następnie minister wymienia liczne czynniki, które zwiększyły niesłychanie nacisk na skarb państwa w kierunku dalszej inflacji; ciągle stoimy przed obawą zgubnego w skutkach zahamowania życia gospodarczego i przerwania prac i robót już rozpoczętych. Jedyną drogą wyjścia jest zwiększenie stałego i **ciągle rosnącego obciążenia podatkowego.** Niestety wszystkie wysiłki w tym kierunku odznaczały się **wyjątkową bezpłodnością.** Idąc po linji najmniejszego oporu, położyliśmy główny nacisk na **podatki pośrednie.** Trudności organizacyjne i pewne wady gospodarcze nie dały i w tej dziedzinie rezultatów zadowalających. Akcyza od spirytu, jakkolwiek daje poważną nadwyżkę ponad preliminarz budżetowy, przynosi jednakże zaledwie **część należnych skarbowi dochodów.** Podług preliminarza konsumcja powinnaby wynosić 0.6 litra na głowę, podczas gdy przed wojną dochodziła do 2.7 litra. Rzeczywisty dochód wykaże pewne zwiększenie się konsumcji. Jest to jednakże niezbity dowód, że trzy czwarte konsumcji usuwa się **z pod kontroli skarbowej.** W dziedzinie podatków bezpośrednich jedynie **wybitnym momentem była danina państwowa.** Podatek gruntowy w obecnej formie **nie dosięga 20-tej części wpływów przedwojennych**, podatek przemysłowy dał **zaledwie 1 ósmą część wpływów przedwojennych**, zaś podatek od kapitałów, rent, oraz schowków bankowych faktycznie **nie daje nic.** Właściwie mówiąc, chcieliśmy oprzeć **nasz system podatkowy na podatku dochodowym**, podatku najtrudniejszym do wymierzenia i najmniej dostosowanym do teraźniejszego stanu naszego życia ekonomicznego. Główną przyczyną naszych niepowodzeń w tej dziedzinie była **ciągła deprecjacja waluty**, dzięki czemu pobór podatków odbywało się, **właściwie mówiąc, w innej walucie, niż w tej, w której zostały one uchwalone.**

Odrodzenie naszego życia gospodarczego dokonywa się powoli i z wielką intenzywnością i w niektórych wypadkach **doszło już do cyfr przedwojennych.** Dzięki ograniczeniom wywozowym w zakresie artykułów żywnościowych, cenom wewnętrznym zasadnicza polityka utrzymuje ceny na poziomie niższym od odpowiednich cen na rynku światowym. Odbywa się jednakże kosztem **intensyfikacji produkcji i obniżenia siły płatniczej producentów, czyli właściwie kosztem skarbu państwa.** W związku z tem znajduje się także nasza polityka taryfowa, ogólnie **nie dosięgająca nawet połowy stawek przedwojennych**, dla niektórych zasadniczych produktów jak zboże, węgiel i żelazo **zaledwie jedną trzecią stawek przedwojennych. Jest to jedną z głównych przyczyn deficytu kolei państwowych**, wynoszącego przeszło **25 proc. deficytu państwowego.**

TRAGIZM WALKI Z DROŻYZNĄ.

Państwo dążąc do sztucznego obniżenia cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby oraz pewnych świadczeń w celu obniżenia budżetu obywateli, uszczupla poważnie niektóre swoje **dochody**, innemi słowy utrudnia sobie naturalne wyrównywanie budżetu, co pociąga za sobą konieczność **zwiększenia emisji pieniędzy papierowych**, zaś ta emisja ze swej strony przyczynia się niewątpliwie do **dalszego wzrostu cen.** Tym sposobem tego rodzaju walka z drożyzną dzięki fałszywemu traktowaniu zjawisk ekonomicznych, daje **skutki wręcz odwrotne od zamierzonych.** Winniśmy zawsze pamiętać, że inflacja jest tylko **zamaskowaną formą podatku dochodowego,** pobieranego w szerokich warstwach społeczeństwa z wyjątkiem producentów i wszelkich pośredników. W tym tkwi cały **tragizm walki z drożyzną.** Równie tragiczną jest sprawa **redukcji wydatków państwowych** i zrównoważenia budżetów tą drogą.

DROGA DO POPRAWY STOSUNKÓW.

Powyższa analiza niedomagań naszych jednocześnie jasno wskazuje **drogę poprawy.** Jest faktem niezbitym, że poprawa całej gospodarki państwowej musi się odbyć **na płaszczyźnie podatkowo-budżetowej.** Teraźniejsze ciężary, ponoszone przez obywateli, są **niesłychanie niskie** i ogólnie dojrzała myśl o **konieczności doprowadzenia ich do norm zdolnych pokryć konieczności państwowe,** lecz tutaj napotykamy na **zasadniczą trudność.**

Fala wydatków płynie **znacznie szybciej niż pobór podatków,** naturalnie bezpośrednich, które są kamieniem węgielnym reformy tak pojętej. Nie da się pomyśleć pobieranie podatku gruntowego, dochodowego, albo zreformowanego przemysłowego w formie podatku obrotowego w ratach miesięcznych. Przedłożenie, złożone do Wysokiego Sejmu o podatku gruntowym przewiduje **zmianę stopy wymiaru 2 razy rocznie.** Pomimo wyżej wskazanych trudności, praktyczne rozwiązanie tej koncepcji nie jest wykluczone, jakkolwiek natychmiastowe wprowadzenie w życie tej metody nie jest możliwe, czyli że gdybyśmy nawet zdecydowali się na ich przyjęcie, w międzyczasie należałoby obmyśleć **środki, aby nie dopuścić do dalszego wzrostu emisji** rosnącej z zawrotną szybkością. Najłatwiejszym i najpopularniejszym wydaje mi się środek **natychmiastowego podwyższenia stawek niektórych podatków bezpośrednich.** Odpowiednie przedłożenie o **20-krotnem podwyższeniu podatku gruntowego,** znajduje się w Sejmie i mam nadzieję, że Sejm umożliwi uchwalenie tej ustawy. Dałoby nam to możność osiągnięcia już w tym roku dość poważnej kwoty **30 miljardów marek.**

WZROST PRODUKCJI W POLSCE.

Wszystkie gałęzie produkcji pracują coraz intensywniej i **coraz więcej nasycają rynek.** W tej chwili możemy śmiało powiedzieć, że **nie powinno być głodnych na całym obszarze Rzeczypospolitej.** Konsumcja zboża chlebowego, która spadła była do 100 klg. na głowę, podwyższyła się w roku ubiegłym do 170 klg. Zbiory tegoroczne, przyjmując dalsze zwiększenie konsumcji pozwolą nam wywieźć około 300 tysięcy ton zboża chlebowego. Bardzo skrupulatne obliczenia wskazują, że posiadamy **nadwyżkę około miljona sztuk trzody**, którą bez żadnej szkody możemy wywieźć za granicę, ale to są dopiero przewidywania. Obecnie daliśmy już pozwolenie na wywóz 200 tysięcy ton ziemniaków, 70 tysięcy ton jęczmienia i 80 tysięcy ton cukru. **Ilość cukru na wywóz** podwoimy z łatwością przed końcem kampanji, czyli że wywieziemy nie mniej niż 150 tysięcy ton, pozostawiając w kraju na konsumpcję miejscową zapas o 50 proc. wyższy, niż w roku zeszłym. Przemysł włókienniczy **rozwija się stale** i sięga po nowe wyniki wywozowe, wpływające pozytywnie na poprawę naszego bilansu handlowego i płatniczego. Całe więc życie gospodarcze **bije tętnem coraz szybszem** i to dzięki tej tak słusznie przeklinanej polityce inflacyjnej, tej **najgorszej formie kredytu**, jednakże kredytu, dzięki któremu udało się ożywić wyniszczone warsztaty pracy i doprowadzić liczbę bezrobotnych poniżej 70 tysięcy ludzi. Życie więc **zrobiło swoje.** Naturalne siły ekonomiczne mimo wszelkich stawianych sztucznych przeszkód, wynikających z fałszywych koncepcyj i wadliwości systemu podatkowego, sprawiają, że cały aparat gospodarczy jest gotów do dalszego rozwoju. Brakuje mu tylko do **ostatecznych konsolidacyj i wyprostowania swego normalnego biegu, zdrowego środka wymiany.**

O DOJŚCIE DO RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ

Dwie są znane metody rozwiązania tego zadania: pierwsza tak zwana **deflacyjna**, czyli powolne przywrócenie zdeprecjonowanemu znakowi obiegowemu jego obiegowej wartości. Jest to droga długa, najeżona **olbrzymiemi trudnościami i połączona z wielkiem wstrząśnieniem** całokształtu życia gospodarczego. Klasycznym przykładem jest Anglja. Wysiłki, zrobione w czasie wojny i systematycznie z bezwzględną konsekwencją przeprowadzane do dnia dzisiejszego **są jedynemi** w dziejach i dały przechodzące wszelkie oczekiwania wyniki. Olbrzymie zasoby bogactwa narodowego pozwoliły na użycie formy tych często niesłychanie wysokich stawek podatków dochodowych w dążeniu do równowagi budżetowej i do pokrycia nieznanych w historji świata olbrzymich zobowiązań wojennych. Trzy lata wystarczyły na przeprowadzenie sanacji i obecnie zadanie można uważać za rozwiązane. Wielka ilość bezrobotnych jest jeszcze dużym ciężarem, ale powolne odrodzenie się produkcji pozwala się stale zmniejszać ich liczbie. Czy system ten może być zastosowany u nas? Na to pytanie muszę dać najkategoryczniejszą odpowiedź **»nie«.** Jeżeli niesłychana finansowo mocna struktura życia gospodarczego Anglji trzeszczała pod naciskiem śruby podatkowej, to nasz młody, świeżo odrodzony organizm gospodarczy **nie wytrzyma takiej próby.** Pozostała więc druga metoda zwana emfatycznie **stabilizacją.** Jej naturalną konsekwencją jest przeprowadzenie w pewnym momencie na pewnym poziomie **legalna dewaluacja znaku obiegowego.** Do tego celu konieczne są środki dla powolnego nasycenia rynku zdrowszym miernikiem obiegowym. Oglądanie się na pomoc zewnętrzną jest niestety złudne. Musimy więc szukać tych środków **u nas. Środki takie posiadamy od pierwszej chwili naszej państwowości.** Zdrowa tendencja, właściwie instynkt wskazywał, iż oparcie się jedynie na walucie papierowej bez zapasu kruszcowego jest wysoce niebezpiecznym, to też zaczęto tworzyć **skarb narodowy,** a następnie metodycznie zwiększać **zapasy kruszcu w P. K. K. P.** W tej chwili posiadamy w złocie i srebrze 76 miljonów marek złotych, to jest około 100 miljonów franków złotych. W rzeczywistości **suma ta jest większa,** co już w stosunkowo niedługim czasie **zostanie wykazane rachunkowo.** Oprócz tego posiadamy zapas walut na bieżące potrzeby państwowe i gospodarcze około **12 miljonów dolarów, czyli prawie 150 miljonów franków papierowych.** Biorąc pod uwagę pomyślną konjunkturę gospodarczą, sądzę, że nastąpi moment, aby zapasy złota dotąd bezczynnie leżące w skarbcu państwa, **ożywić i wprowadzić je do organizmu gospodarczego jako nowy ożywczy sok,** niezbędny dla prawidłowego jego rozwoju. Na zupełną reformę waluty okoliczności jeszcze **nie pozwalają.** Należy spełnić **cały szereg** prac **przygotowawczych,** wzmocnić się gospodarczo, a co główna, mieć możność wprowadzenia **reform fiskalnych,** w życie. Wybieramy więc drogę przygotowania gruntu do reform, czas której określiłbym na **trzy do pięciu lat.** W tym okresie wierzę, że **dojdziemy do równowagi budżetowej i do wyprostowania zasadniczych linij naszego życia gospodarczego.**

PROJEKT POŻYCZKI DWUWALUTOWEJ.

Zasadą projektowanej przezemnie pożyczki jest jej dwuwalutowość. Połowa każdej obligacji opiewać będzie na **marki polskie,** połowa na **złote polskie.** Stopa procentowa **ośm, płatnych w kuponach dwóch: jednym złotowym, jednym markowym.** Kupony złotowe będą płatne półrocznie we wszelkich walutach złotych podług idealnego parytetu, albo na żądanie w markach polskich, podług kursu dnia giełdowego, poprzedzającego ich płatność. Obligacje pożyczki będą posiadały **wszelkie przywileje papierów państwowych,** kupony będą przyjmowane w kasach państwowych przy wszelkich spłatach i **wolne będą od podatku od kapitałów i** rent. Drogą tej pożyczki staramy się stworzyć papier państwowy, najbardziej odpowiedni dla kapitałów **oszczędnościowych i inwestycyjnych.**

NOWE OBLIGACJE.

Z drugiej strony chciałbym wypuścić na rynek **nowy znak obiegowy,** nie ulegający żadnym poważnym wahaniom i przystosowany do większych transakcyj. Już bony skarbowe zaczynają odgrywać tę rolę. Nowy papier będzie posiadał wobec bonów **poważne korzyści,** które rynek wkrótce oceni. P. K. K. P. będzie chętnie udzielała pod zastaw nowych obligacyj **kredytu krótkoterminowego,** którego wysokość będzie normowana sytuacją rynku i indywidualnym charakterem zastawiającego.

Powodzenie pożyczki będzie czynnikiem niezwykle dodatnio wpływającym na stabilizację marki i ułatwi drogę dla przyszłej **całkowitej reformy.** Ja nie czynię apelu do uczuć patrjotycznych szerokich mas. Zwracam się do publiczności z przeświadczeniem, że pierwszy raz powierzy ona swoje pieniądze państwu **bez ciężkich ofiar indywidualnych.**

REFORMY FISKALNE.

Sprawa pożyczki ani na chwilę nie zatrzymuje biegu przygotowań do gruntownej reformy fiskalnej, którą rząd obecny pragnie pozostawić nowemu rządowi na najbliższe lata. Nasz system podatkowy musimy oprzeć na następujących podatkach bezpośrednich: **gruntowym, zreformowanym i uproszczonym,** zwłaszcza w Małopolsce, **budynkowym** na rok 1923, o ile nowy Sejm zgodzi się przekazać go napowrót na rzecz skarbu, dając miastom ekwiwalent w innej formie, w każdym zaś razie zaś na rok 1924, przyczem jego konstrukcja i przeprowadzenie są zależne od zmiany obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów, dalej na **podatku przemysłowym a właściwie obrotowym,** który znajduje się w opracowaniu i **dochodowym,** przebudowanym przez odrzucenie wszelkich płatników niższych kategoryj.

W zakresie opłat skarbowych ustawa unifikacyjna, obejmująca wszelkie dzielnice jest opracowywana. W dziale podatków pośrednich już wprowadza się ulepszenia organizacyjne i pod kątem gospodarczym **reguluje się politykę fiskalną.** Przy wykonaniu konsekwentnem takiego programu — gdyż **nie sam plan, ale jego wykonanie stanowią o powodzeniu** — moglibyśmy już w roku przyszłym **dojść ewentualnie do dwóch trzecich poborów przedwojennych,** to jest **do jednego miljarda złotych polskich, czyli franków złotych.** Z drugiej zaś strony państwo musiałoby wyrzec się źródeł kredytowych i ograniczyć się coraz więcej do spełniania **zadań ściśle z państwowością związanych.** Polityka inwestycyjna musi być brana pod uwagę, przedewszystkiem najważniejsze potrzeby gospodarcze, wszelkie zaś żądania nieodpowiadające tym warunkom muszą czekać swojej kolei do chwili ułatwienia **kredytu zagranicą.** Przy układaniu budżetu plan gospodarczy na najbliższą przyszłość zostanie zbudowany i nowemu Sejmowi przedstawiony.

Stosując taką politykę, możnaby rachować, iż w przyszłym roku deficyt państwowy nie powinien być większy jak **30% ogólnej sumy wydatków;** większe albo mniejsze powodzenie przygotowanych reform będzie zależeć od **zdecydowanej postawy nowego Sejmu i rządu** do natychmiastowego wcielenia w życie bez wahań i kompromisów **zdrowych zasad polityki finansowej i gospodarczej.**

PRZEWIDZIANY »CASUS BELLI«.

Londyn, 21 września (PAT). Jenerał Frederick Mourich telegrafuje do »Daily Chronicle« z Konstantynopola:

Kawalerja turecka nad granicą strefy neutralnej po stronie azjatyckiej Dardanelów **umacnia się.** Tureckie siły zbrojne zbierają się zwolna i **zagrażają załodze międzysojuszniczej** po stronie azjatyckiej. Kemal pasza powołał ministrów z Angory do Smyrny, gdzie wczoraj miało odbyć się posiedzenie w sprawie **wojny lub pokoju.** Nerwowość i zaniepokojenie ludności chrześcijańskiej w Konstantynopolu zwiększa się. Jenerał oświadcza z naciskiem, że przy obecnym nastroju mahometan, może opróżnienie okolicy Ismidu i Czanaku w chwili obecnej spowodować skutki, **wobec których pożar Smyrny byłby niczem.**

Komendant Sir Harrington oświadcza, że ma stanowczy zamiar trzymania strefy neutralnej przez Anglików aż do decyzji aljantów i powiada, że **będzie uważał pochód kemalistyczny w tej strefie za »casus belli«.**

Straszny proces

„Gazeta Lwowska" otrzymała z pogranicza nad Zbruczem następujący opis „rozprawy" w Kamieńcu Podolskim, której wyrok skazał na śmierć ofiary teroru sowieckiego.

Ostatni dzień „rozprawy" i ogłoszenie wyroku na „kontrrewolucjonistów" zapowiedziano na dzień 2 bm. Sala teatru im. Puszkina w Kamieńcu, w której odbywała się rozprawa, wypełniła się po brzegi publicznością, w liczbie blisko 2.000 ludzi. Wśród atmosfery, osiągającej najwyższe napięcie, usadowił się na scenie teatru trybunał sowiecki z niejakim Sidorjakiem, jako prokuratorem. Obok trybunału półkolem ustawiono straż sowiecką, składającą się z 20 żołnierzy z obnażonemi szablami. Poniżej sceny, tuż przed trybunałem, ustawiono oskarżonych, których nazwiska, pomnażające liczby męczenników polskich, znajdą trwały pomnik we wszystkich sercach polskich. Wyroku oczekiwali: księża: Szymański, Szyszko, Dworzecki, Niedzielski, obywatele: Gips i Paluszek, matka tego ostatniego, oraz dwie siostry Rohozińskie.

Wśród mrozem przejmującej ciszy, przewodniczący trybunału, Borysienko, rozpoczął odczytanie aktu oskarżenia. W ciągu tego dwóch żołnierzy ze straży sowieckiej padło w omdleniu na ziemię, a pośród publiczności zerwał się powszechny spazmatyczny szloch; wiele osób odchodziło od zmysłów.

Po odczytaniu wyroku zabrał głos Sidorjak, b. Galicjanin, kreatura bez czci i sumienia, który dał się użyć do roli prokuratora przeciw własnym rodakom-Ukraińcom, powodując liczne wśród nich aresztowania i krwawe egzekucje. Ten to Sidorjak wygłosił przemówienie, nacechowane haniebną perfidją i okrucieństwem. Oskarżonych przedstawił, jako najbardziej niebezpiecznych kontrrewolucjonistów, wobec których należy zastosować najsroższą karę z sowieckiego kodeksu. Jak długo księża i kościoły polskie — prawił p. prokurator Sidorjak — będą istniały na Ukrainie, tak długo nie będzie porządku.

Jako obrońcy oskarżonych wystąpili: Szulc i Rochman. Ostatni w dwugodzinnem, świetnem przemówieniu, zdobył się na odwagę zwalczania aktu oskarżenia, kończąc obronę następująco: „Jestem żydem-wychrztą, synem tego grodu, który od wieków był obrońcą kultury i człowieczeństwa przeciw Tatarom i innym dzikim hordom. Obywatele, którzy siedzą na ławie oskarżonych, należą do Słowian-Polaków, którzy na tych dzikich stepach ongiś zbudowali życie człowieka. Oskarżeni nie są winni, gdyż kosztowności kościelne nie należały do nich, lecz do świątyń i dziesiątków tysięcy parafjan. Oskarżeni są tylko ich sługami. Pamiętajcie, że wyrok, który będziecie ogłaszać, będzie zapisany w historji, a treść jego padnie na was samych".

Po przemówieniu p. Rochmana, trybunał udał się na 10-minutową „naradę", po której ogłosił wyrok, znany już z depesz. Na sali wionęła atmosfera zgrozy. Będące na rozprawie matki księży: Niedzielskiego i Szyszki, padły w omdleniu. — Oskarżony p. Gips uległ pomięszaniu zmysłów. Tłum publiczności z oniemienia wpadł w szał oburzenia i na trybunał sowiecki poczęły się sypać krzesła i obelgi. Rychło jednak rozpoczęło się uśmierzanie. W oburzony tłum wtargnął oddział 120 żołnierzy, mających w odwodzie 4 karabiny maszynowe. Pod razami kolb tłum począł się rozpraszać, trybunał spiesznie się oddalił. Oskarżonych odstawiono pod silną eskortą piechoty do więzienia. Księdza Dworzeckiego, który wyroku wysłuchał, leżąc chory na noszach i ks. Szyszkę z poranionemi od przypiekań inkwizycyjnych stopami, odwieziono do więzienia wózkiem dwukołowym. Wspomniany p. Gips z postradanemi z rozpaczy zmysłami został odstawiony do szpitala. Kamieniec cały w rozpaczy i żałobie. I nawet nadziei niema, by grom, który padł z wyroku sowieckiego trybunału, był ostatnim. Nowy proces dalszych aresztowanych księży i obywateli już rozpisany.

Dział ekonomiczny

* **KONTROLA NAD ZAKUPEM OBCYCH WALUT.** (AW) Ministerstwo skarbu zarządziło, by banki w ciągu 24 godzin przedstawiły salda poczynionych przez nie zakupów walut obcych na giełdach, i jednocześnie, by maklerzy giełdowi przedstawiali codziennie spis banków, które zakupiły obce waluty. Na podstawie tego spisu nastąpi zbadanie przeznaczenia zakupionych walut obcych. Zarządzenie to spowodowane zostało wielkiemi zakupami w ostatnich dniach walut obcych na giełdach.

* **PIENIĄDZE METALOWE W POLSCE.** Z Warszawy donoszą 21 bm.: Ministerstwo skarbu zakupiło zagranicą pewną ilość pras, potrzebnych do bicia mających się ukazać, zgodnie z zapowiedzią ministra Jastrzębskiego, pieniędzy metalowych. Pieniądze metalowe będą wartości od 5 do 100 marek. Dotychczas jeszcze nie ustalono aljażu z którego mają być bite metalowe pieniądze.

* **WYWÓZ PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH.** Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, postanowił wydać rozporządzenie, dotyczące zezwolenia na wywóz przetworów ziemniaczanych, tegoroczny urodzaj ziemniaków jest bowiem tak obfity, że znaczna część może być przeznaczona na wywóz. Ze względów komunikacyjnych jednak wywóz materjału surowego nie dałby się uskutecznić w pożądanej mierze. Wobec tego należałoby jak najrychlej rozpocząć na wielką skalę przerabianie ziemniaków na mączkę, płatki i inne tego rodzaju przetwory i wywozić je za granicę. Rząd gotów jest akcję tę poprzeć jak najusilniej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie niejednolite, często bez zmiany. Marka niemiecka cokolwiek mocniejsza, także korona austrjacka; czeska słabsza, dolary mocniejsze, funty szterl. i liry słabsze, reszta bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano po kursie przeważnie utrzymanym, mocniejszym dla »Sierszy« i »Tepege«. Z akcyj bankowych kupowano Ziemski Kredytowy po 600, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 21 września 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. prem. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Ziemski Bank Kredytowy	575'—	625'—
Transakcja		600'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	425'—	475'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3500'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	800'—	900'—
Transakcja	850'—	880'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3300'—	3500'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	5500'—	5800'—
Transakcja	5550'—	5650'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1050'—	1150'—
Transakcja		1100'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	3800'—	4200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1700'—	1800'—
Transakcja		1750'—
Zakłady amun. Pocisk	825'—	925'—
»Automotor« fabryka samochod.	1200'—	1300'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	25000'—	28000'—
»Górka« fabryka cementu	7700'—	8000'—
Transakcja		7800'—
Sierszańskie zakłady górnicze	9800'—	10300'—
Transakcja		10000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6400'—	6800'—
Transakcja	6400'—	6700'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
Transakcja	1825'—	1850'—
»Pezet« Powsz. zakłady budowl.	1300'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4300'—	4500'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4800'—	5200'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1150'—	1250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	7500—	7700'—	7500'—	7700'—
Transakcja				7675'—
Dolary kanad.	7250'—	7450'—	7250'—	7450'—
Franki francuskie	570'—	590'—	570'—	590'—
Franki belgijskie	550'—	570'—	550'—	570'—
Transakcja			550'—	564'—
Franki szwajc.	1400'—	1475'—	1400'—	1475'—
Funty szterl.	33500'—	34200'—	33500'—	34200'—
Transakcja			33900'—	34000'—
Marki niemieckie	5'25	5'75	5'25	5'75
Transakcja				5'52½
Korony austr.	0'10½	0'11½	0'09¾	0'10¾
Transakcja			0'10	0'10¼
Korony czeskie	230'—	238'—	230—	240'—
Transakcja			233—	234'50
Korony węgierskie	3—	3'50	3'—	3'50
Korony duńskie	1700'—	1800'—	1700'—	1800'—
Lei rumuńskie	37'—	42'—	40'—	45'—
Liry włoskie	315'—	330'—	315'—	330'—
Floreny holend.	2850'—	3050'—	2850'—	3050'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 września). Miljonówka trans. 1550—1590, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 225, kupno 220, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57'25, obligacje Warszawy trans. 230, sprzedaż 235, kupno 230, obligacje Starachowickie 7% trans. 101'50—102, sprzedaż —, kupno —.

Akcje: Bank zachodni 3250, Częstocice 93.500—95.500, Bank kredytowy w Warszawie 3800—3750—3850, Ortwein i Karasiński 1100, Rohn i Zieliński 2350, Warsz. Tow. fabryk cukru 97.500—97.000, Drzewny przemysł i handel 1600, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 14.675—14.700, Lilpop-Rau-Lewenstein 5450—5400—5425, Ostrowieckie zakłady 11.800—11.700, Rudzki i Ska 3800, Starachowice 6675—6600—6625, Zakład amunicyjny Pocisk 1012, Zakłady żyrardowskie 154.000—157.000, Borkowski 1675—1625—1650, Bracia Jabłkowscy 1600, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1800—1850, Polska Nafta 1825—1875.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. sprzedaż 7620, kupno 7580, marki niemieckie trans. 540—537'50.

Czeki: Gdańsk trans. 5'45—5'32½, sprzedaż 5'47, kupno 5'17½. Belgja trans. 531—561'50, sprzedaż 561, kupno 559. Berlin trans. 5'45—5'32½—5'47, kupno 5'17½, Holandja trans. 3030, Londyn trans. 34.000—33.900—34.250, sprzedaż 34.400, kupno 34.100, Nowy York trans. 7600—7650—7600, sprzedaż 7620, kupno 7580. Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 7600, kupno 7560, Paryż trans. 592—602—595, sprzedaż 598, kupno 592. Praga trans. 232—238—236, Szwajcarja trans. 1460—1445, sprzedaż 1445, kupno 1433, Wiedeń trans. 10'50, sprzedaż 10'50, kupno 10, Budapeszt trans. 315.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 19 września notowano dolary 31'05—31'45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 września). Berlin 0'38, Holandja 207'50, Nowy York 534'50, Londyn 2369, Paryż 40'90, Medjolan 22'55, Praga 16'10, Budapeszt 0'22, Zagrzeb 1'77, Sofja 3'10, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'00³/₄, austr. korona stemplowana 0'00 7/8.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary 7720, marki niemieckie 550, franki francuskie 610, franki szwajcarskie 1220, korony czeskie 230 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przyjaciołom i Znajomom, Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu do grobu zwłok

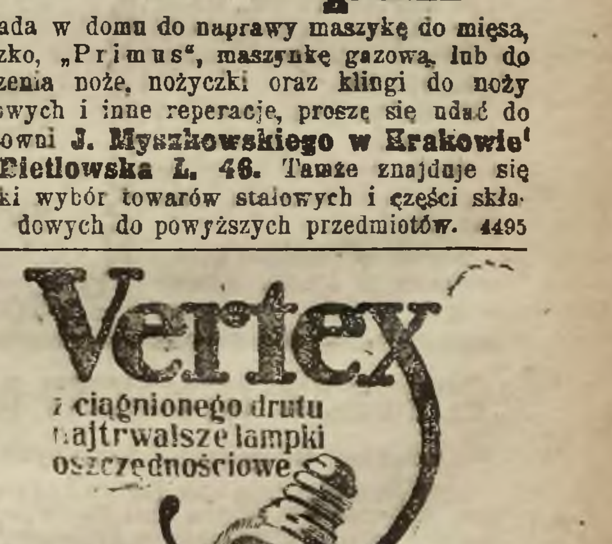
Ś. p. Seweryna Markiewicza

w szczególności WX. Drowi Józefowi Capucie, WW. Duchowieństwu, WWPP. Architektom i Budowniczym, Majstrom i Cechowi kamieniarskiemu, Towarzyszom kamieniarskim oraz Radzie Pracowni Związkowej składają serdeczne podziękowanie

4493 **Siostra i Brat.**

Która z pań

posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus", maszynkę gazową, lub do ostrzenia noże, nożyczki oraz klingi do noży stołowych i inne reperacje, proszę się udać do pracowni **J. Myszkowskiego w Krakowie ul. Bielowska L. 46.** Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 4495



Zakłady elektryczne
„Vertex"
Warszawa, ulica Marszałkowska L. 98.
38 1 3 4

Miljony zarobku
dajemy Czechom i Niemcom

kupując i przepłacając drogo **zagraniczne** wody mineralne — gdy tymczasem **wody mineralne:**

KARLSBADZKA, SELTERSKA, BILIŃSKA, VICHY i inne

wyrobu firmy: 4086 1 6

K. Rzeca i Chmurski, Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4
są skuteczniejsze i znacznie tańsze

ARTYSTYCZNA WYTWORNIA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. WĘGLARSKIEGO W KRAKOWIE, GOŁĘBIA 5 TELEFON Nr 1518
donosi uprzejmie, iż nadeszły już najświeższe żurnale zimowe, między innemi oryginalne szkice francuskie. Wykonuje kostjumy, płaszcze i futra.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.

Bardzo biegła stenotypistka ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Stenografistka"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4497 1 2

Znaleziono na ulicy Straszewskiego box. Właściciela raczy się porozumieć listownie lub telefonicznie z zarządem fabryki cegły piaskowej Juljusz Liban, w Borku Fałęckim, celem odebrania swojej zguby. 4487

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Józef Budek, Mogiłany, zamieszkały Kraków, Wawel 6. Papiery te unieważnia się. 4492

Wózki dziecięce odnawia gruntownie, oraz wszelkie naprawy tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7, (róg ul. św. Krzyża). 4458 2 5

Nauczyciel fizyki potrzebny. — Gimnazjum żeńskie, Łódź, ul. Sienkiewicza 35. 4470 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 8 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ukończony prawnik z kilkuletnią służbą rządową, chętnie obejmie posadę w większem przedsiębiorstwie naftowem, bankowem lub przemysłowo-handlowem. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod **K. M. 100** do Biura ogłoszeń Kraków, Sienna 12. 4420

Dyplomowana nauczycielka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wpisy przyjmuje w godz. od 2—4 po południu, przy ul. Kochanowskiego 24, I piętro. 4327 3 3

Lekcje języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego — gramatyka, literatura i konwersacja: Basztowa 18, II p., na prawo, po południu. 4442 2 2

Pracownia bielizny

„Róża"

Kraków, ulica św. Filipa l. 23

wykonuje pierwszorzędnie bieliznę męską i damską, wyprawy ślubne, znaczenie mereżki i t. d. 4403 2 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

Wyszło z druku — Wyszło z druku

wydanie drugie uzupełnione

URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY

(ważne do 31 maja 1923 r.)

wydawnictwo ministerstwa kolei żelazn. 4276

nakładem Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych **„RUCH"** Spółka akc. Warszawa, Poznańska 38, telefon 68-61 i 68-62.

Oddziały: Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Katowice, Gdańsk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych.

Ekspedycja hurtowna z centrali i oddziałów Tow. „Ruch".

DLA WYBREDNYCH PALACZY

„El Gazi"

TUTKI DO PAPIEROSÓW

(z impregnowaną watą)

POLECA FABRYKA

WŁADYSŁAWA PAGACZA i Sp.

w KRAKOWIE.

Proj.: Powsz. biuro reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1481 6 5

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

800 18 0

Polskie Towarzystwo elektryczne

Spółka akcyjna w Warszawie

Oddział w Krakowie, Rynek gł., Linja A-B 39, Telef. 2370

poleca:

motory i generatory własnego wyrobu

z Śląskiej fabryki motorów w Katowicach.

Naprawa i przewijanie maszyn elektrycznych.

Druga fabryka w Warszawie zostanie uruchomioną w roku bieżącym.

DZIAŁ INSTALACYJ wykonuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące.

HURTOWNIA SPRZEDAŻ artykułów elektro-technicznych po cenach fabrycznych. 1870

Bibljoteka Ludowa w Bydgoszczy

poszukuje 4489

większej ilości książek

dla młodzieży i dorosłych.

Poezje (klasycy), beletrystyka, książki naukowe popularne

Książki mają być w zupełnie dobrym stanie.

Zgłoszenia z podaniem katalogu i ceny do Dyrekcji Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy, Stary Rynek L. 1

Reprezentację

na województwo

krakowskie

odda od dnia 1 października b. r. firma:

B. Kasprowicz

Gniezno 4182 2 2

fabryka oryginalnych wódek, deserowych likierów, wypalanek winnych i owocnikowych.

Zgłoszenia wprost do Gniezna, ulica Chrobrego L. 3.

Zawiadamiam, że mój magazyn ubrań męskich i dziecięcych, który mieści się w firmie B. N. Spira, Kraków, ul. Florjańska L. 12, został z dniem 25 z. m. przeniesiony i pod firmą: 4469 3 3

DOM KONFEKCYJNY

Kraków, ul. Grodzka L. 26

poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.

Emil Katz i Ska

b. kierownik firmy Heilman Kohn i Synowie.



Kąpiele kwaso-węglowe, silnie musujące, nieograniczenie trwałe, nie psujące wanny, pojedyncze lub kombinowane z iglicami, siarką, żelazem i aromat. ziołami.
Kąpiele iglicowe z przydawką soli.
Kąpiele jodowo-bromowe, siarkowe, żelazne, solankowe.
Ług słony ze saliny wielickiej. 3985 13 0
Sól borowinowa sztuczna do kąpieli.
Sól jodowa z Zabłocia z silną zawartością jodu.

Prospekty w fabryce:

Karol Schopper i Ska

Spółka z ograniczoną poręką, **Bielsko. Warszawa, ul. Marszałkowska 96.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład: Apteka Konstantyn **Wiszniewski, Kraków.**

1.000 franków miesięcznie 8676 19 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej.

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

Podpisany Zarząd organizacyjny Towarzystwa techn. gorzelniczych polskich z Małopolski zaprasza na

ZJAZD

jak najliczniejszy techn. gorzelniczych dla ponownego założenia Towarzystwa **na dzień 24-go b. m.** w niedzielę o godzinie 9-tej rano na nabożeństwo w kościele Marji Magdaleny, na zebranie o godzinie 10-tej rano na politechnice we Lwowie. 4490 1 2

Fr. Latawiec. M. Szulc Krzyżanowski.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. — ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Magazyniera

poszukuje Zarząd kopalni w zachodniej Małopolsce; pomieszkanie z ogrodem, opał, światło wolne; pobory według umowy. Reflektanci ze szkołą handlową i conajmniej 5-letnią praktyką, wykazaną świadectwami, raczą zwrócić się z podaniem, życiorysem, świadectwami w odpisie i fotografją do Administracji „Nowej Reformy" pod **„Magazynier 1922"**. 4447 4 4

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży 5370 3 3

Wszechpolska wystawa haftów

urządzoną będzie przez Ligę Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka L. 13 od dnia 1—7 grudnia 1922 r.

Wszechpolska 4214 3 3

wystawa sztucznego kwieciarstwa

przy stałej wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 od dnia 10—15 stycznia 1923 r.

Zgłoszenia: Liga Pomocy Przemysłowej, Kraków, Grodzka 13

ZAMAŻ OŻENIĆ 4?31

umożliwia Nr 32 „Fortuny". Centralna redakcja: Kraków, Rynek gł. 11

Pasów popędowych

skórzanych, oraz z sierści wielbłądziej, do kopalni, pił gatrowych, remscheidskich, cyrkularnych, taśmowych i leśnych, siekier i toporów, toczków szmirglowych do pił i narzędzi, taśm mierniczych, numeratorów i klup, oraz rzemyków, szczeliw Tovvot, smarownic i wszelkich artykułów technicznych oraz narzędzi dla tartaków, warsztatów i kopalń dostarcza: 4407

Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna

Kraków, Groble 17—19. Telefon Nr 2145.

Rękawiczki i pończochy

w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 8980 3 3

Magazyn rękawiczniczy

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny L. 2.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·48 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·59 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3215-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje fabryka S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Farbiarnie i pralnie.

„Tecza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tecza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Przyjmuje do farbowania i chemczyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej. Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski

J. Kumala, ul. Szczepańska 11.

Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Pracownia sukien

kostjumów i płaszczy

ANNY MIŚ

przeniesiona

na ulicę Szpitalną 17, I piętro

przyjmuje wszelkie roboty.

Ceny **bardzo** przystępne.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

Szkoły kroju.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22,** parter 22, oficyny C.

Salon mód.

„Ewa"

Kraków, ul. Gołębia l. 5.

Telefon Nr 1518.

Ostatnie nowości w modelach kapeluszy. Wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące bardzo starannie, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

REWIZJA LOSOW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa L 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Fabryka powroźnicza

specjalność liny popędowe (transmisyjne)

Stanisław Walkowiński

Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

Naprawa samochodów.

Auto-Guma

Zwierzy[illegible]ka 23.

Naprawa [illegible]owych według [illegible] zasbycany technik[illegible] za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Zakład fotograficzny.

„Eraa", ulica Starowiślna (Plac Wielopolskich przystanek tramwaju 3 i 6, wyk[illegible] zdjęcia na legitymacje, [illegible] wszelkie zdjęcia fotogra[illegible] **5-ciu minutach**

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40!

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.